

KAPELA HANKI WÓJCIAK, Znachorka

20 może wiosenek miałam
Zalecał się ku mnie uwieść się dałam
Stara znachorka tak mi godała:
"Nie idźże za niego, będziesz cierpiała"

Ja tej znachorki słuchać nie chciałam
Ślebodna byłam, swój rozum miałam

Postarzała się dziewczka zbladły lica jej młode
Gdzie dziewczyno podziałas tę swoja urodę?
Gdzie ja biedna podziałam tę swoja urodę?

Oj, ja bidula nic nie wiedziałam
Drania największego umiłowalam
Nie bijał mnie on, nie pijał wódki
Ale se kochankę znalazł na smutki
Kiedy od ludzi się dowiedziałam
Mało rozumu nie postradałam

Postarzała się dziewczka, zbladły lica jej młode
Gdzie dziewczyno podziałas tę swoja urodę?
Gdzie ja, Boże, podziałam tę swoja urodę?

Nie płacz dziewczyno, nie wzywaj Boga
"Staniesz się na powrót piękna i młoda"
Tako jej rzekła znachorka stara,
Przedziwnej mikstury napić się dała

Ledwie upiła magicznej wody
Stała się dziewczką wiecznej urody
I od tej chwili po świecie chodzę
Niewiernych mężów urodą zwodzę

Silą czarów znachorki rozkochuję w sobie
Biada temu mężczyźnie, co go w sidła złowię
Bo gdy świata poza mną widział już nie będzie
Ja okrutnie go zdradzę, gadać będą wszędzie!